

GRAŻYNA KAROLEWICZ
Lublin

PROFESOR LEON BIAŁKOWSKI W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

Życiorys prof. Leona Białkowskiego (1885–1952) jest znany z wielu publikacji¹. Dorobek naukowy Profesora został oceniony przez znanych historyków, m.in. Kazimierza Tymienieckiego² i Jerzego Kłoczowskiego³. Szczególnie cenny jest artykuł tego ostatniego, w którym wskazano na główne kierunki badań, jakie uprawiał Białkowski, i najistotniejsze osiągnięcia, zapewniające mu ważne miejsce w polskiej historiografii.

Na sesji poświęconej środowiskom historycznym w okresie międzywojennym⁴ zwrócono uwagę na nie uwzględniane dotąd piśmiennictwo popularnonaukowe prof. Białkowskiego, rzucające nowe światło na osobowość tego nieprzeciętnego człowieka⁵.

W literaturze dotyczącej prof. Białkowskiego nie podkreślono jeszcze wystarczająco jego związku z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim – uczelnią, która obok Archiwum Lubelskiego stała się stałym miejscem jego pracy. Nauczycielem w Kamieńcu Podolskim był przez rok (1918/19), w archiwum kaliskim pracował czternaście miesięcy (od XII 1919 do 1921), w Uniwersytecie Poznańskim jako docent dwa lata (1924–1926), a jako kustosz w Archiwum Poznańskim pięć lat (1921–1926). Z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim związany był od 41 roku życia przez 26 lat (1926–1952, jeśli liczyć łącznie z okresem okupacji, kiedy musiał przerwać pracę w Uczelni z przyczyn od niego niezależnych). Podobnie długi, bo 23-letni okres (1926–1949) pracował w Państwowym Archiwum Lubelskim.

¹ Życiorys prof. L. Białkowskiego został opublikowany m.in. w następujących artykułach: A. Kossowski, *Leon Białkowski (1885–1952)*, „Tygodnik Powszechny” (dalej: TP) 8:1952, nr 24, s. 3; J. Kłoczowski, *Ś. P. Leon Białkowski*, „Roczniki Humanistyczne”, 4:1953, z. 4, s. 277–286; K. Tymieniecki, *Leon Białkowski*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 1955, s. 106–108; M. F. [M. Flis], *Leon Białkowski (Wspomnienia)*, „Biuletyn Archiwum PAN” 3:1960, s. 42–43; F. Cieślak, *Leon Białkowski*, „Kalendarz Lubelski”, 1968, s. 105–108.

² Tymieniecki, op. cit., s. 107–108.

³ Kłoczowski, op. cit., s. 281–285.

⁴ Sesja „Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej” została zorganizowana w dniach 6 i 7 XI 1985 r. przez Zakład Historii Historiografii Uniwersytetu Warszawskiego i Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

⁵ G. Karolewicz, *Profesor Leon Białkowski (1885–1952) – sylwetka ideowa i działalność popularyzatorska*, w: *Środowisko historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985*, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1986, s. 295–303.

Kandydaturę prof. Białkowskiego na Katedrę Historii Polski wysunął prof. Stanisław Ptaszycki, a poparł ją ks. prof. Józef Umiński i ks. rektor Józef Kruszyński. Białkowski, jak zawsze wdzięczny za wyświadczone mu dobro i przysługi, pisał o tym w swoich wspomnieniach⁶.

Prof. Białkowski przyszedł na KUL z całym przekonaniem. 28 VIII 1925 r. pisał w liście do rektora ks. J. Kruszyńskiego, że chciałby poświęcić „z wielką gorliwością i zapałem” swoje siły „Wsztechnicy Lubelskiej”, której idea jest mu bliska, a w innym liście (4 IX 1925 r.) zaznaczał: „Nie potrzebuję powtarzać, jak dalece zaszczytną byłaby mi i miłą praca w Uniwersytecie Lubelskim ze względu na jego zadania [...]”. Gdy mu zaproponowano powrót na Uniwersytet Poznański, odmówił, twierdząc, że wobec KUL zaciągnął już zobowiązania i że to środowisko „przypadło mu bardzo do serca”⁸.

Pracę w KUL podjął Profesor w 1926 r., po habilitacji na Uniwersytecie Poznańskim w 1924 r., jako profesor nadzwyczajny. Dwa lata później został już profesorem zwyczajnym. W okresie międzywojennym, w latach 1927–1930 i 1933–1934, pełnił odpowiedzialną funkcję prodziekana Wydziału Nauk Humanistycznych, w latach 1930–1933 dziekana tego wydziału, a w latach 1933–1938 prorektora KUL⁹.

Przed przyjściem na KUL prof. Białkowski opublikował już swoje najważniejsze prace z zakresu historii społeczno-obyczajowej: *Ziemia Sandecka. Stan jej społeczno-gospodarczy w pierwszej połowie XVI wieku, skreślony na podstawie ksiąg grodzkich sandeckich (z lat 1516–1550) i niektórych akt ziemskich chłowskich*, „Przegląd Historyczny” 12:1911, s. 89–114, 352–384; *Podole w XVI wieku. Rysy społeczne i gospodarcze*, Warszawa 1920; *Szkice z życia Wielkopolski w XVII wieku*, Poznań 1925.

W okresie lubelskim nie miał czasu na intensywną pracę naukowo-badawczą. Musiał godzić wiele obowiązków: pracę w archiwum, zajęcia dydaktyczne uniwersyteckie i działalność w różnych organizacjach naukowych, których potrzebę doceniał. Niemniej okres po 1926 r. nie był pozbawiony cennego dla nauki dorobku. Są to przede wszystkim wydawnictwa źródłowe, m.in.: *Materiały do monografii Lublina XV–XVII w. Wilkierze XV–XVII w.*, Lublin 1928; *Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku*, Lublin 1934. Wydał również dwa ważne mandaty Kazimierza Jagiellończyka dotyczące dróg handlowych przechodzących przez Lublin (*Lublin na starych szlakach handlowych*, „Pamiętnik Lubelski” 3:1933/37).

Kontynuował także w tym czasie ulubione zainteresowania heraldyczno-genealogiczne. Z tego zakresu opublikował dwie prace: *Lewaltowie-Jezierscy herbu Rogala. Szkic genealogiczny*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego Toruńskiego” 8:1929/31; *Ród Bibersteinów a ród Mamotów godła Jeleniego Rogu w wiekach XIV–XVI*, Lublin 1948 oraz drobne przyczynki. Poza tym trzeba zwrócić uwagę na wiele artykułów popularnonaukowych Profesora, ukazujących się w pismach re-

⁶ Białkowski, Wspomnienia, rozdz. VI, s. 28. Bibl. KUL, rkps 457.

⁷ Archiwum KUL, Akta personalne prof. L. Białkowskiego, teczka nr 1.

⁸ Białkowski, Wspomnienia, rozdz. VI, s. 29.

⁹ Dane według corocznego „Spisu wykładów i wykazu instytucji uniwersyteckich”, drukowanego w okresie międzywojennym.

gionalnych, a zwłaszcza w „Ziemi Lubelskiej”, „Głosie Lubelskim” i w „Prądzie”¹⁰. Chodziło mu o podnoszenie kultury historycznej w społeczeństwie. Był bowiem przekonany, że osiągnięcia naukowe przeznaczone są dla wszystkich, a nie tylko dla grona „wtajemniczonych”¹¹.

Oceniając dorobek naukowy prof. Białkowskiego powstały w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, trzeba też postawić pytanie, czy i w jakim stopniu jego twórczość mieściła się w ramach badań nad kulturą chrześcijańską. Ten kierunek w badaniach bowiem stawiał sobie Uniwersytet jako jedno z podstawowych zadań. Profesor w niewielkim stopniu uwzględniał problematykę kościelną, ale doceniał jej znaczenie. Zdawał sobie sprawę z wielkich potrzeb w tej dziedzinie i wysuwał postulaty badawcze.

Siódmy rozdział jego najcenniejszej pracy *Podole w XVI w.* (Warszawa 1920), zatytułowany był *Ze stosunków kościelnych* i dotyczył spraw Kościoła łacińskiego i greckiego¹². Autor porusza tu wiele interesujących problemów dotyczących gęstości sieci parafialnej czy administracji Kościoła obrządku wschodniego. Charakteryzuje też duchowieństwo, rekrutujące się z ludu i tworzące z nim jedność pod względem prawnym, kulturalnym i gospodarczym, sygnalizuje jego sytuację materialną i współżycie z chłopami. Odnośnie do Kościoła łacińskiego prof. Białkowski zwraca uwagę na brak źródeł na temat gęstości sieci parafialnej, kultury duchowieństwa i przejawów słabego na tych terenach ruchu reformacyjnego. Podaje występujące w aktach wykazy imienne członków kapituły kamienieckiej. Z innych zagadnień uwzględnia sprawę administracji dóbr kościelnych i sytuację chłopów tam zamieszkujących (lepszą niż w majątkach szlacheckich). Wykorzystane przez Profesora w tej pracy księgi ziemskie kamienieckie rzucają również światło na ofiarność świeckich na rzecz Kościoła, przejawiającą się w różnych fundacjach, zwłaszcza w końcu XVI w., w okresie wzmożonej gorliwości religijnej pod wpływem działalności jezuitów.

W *Szkicach z życia Wielkopolski* (Poznań 1925) autor zwraca uwagę m.in. na zewnętrzną pobożność i moralność społeczeństwa szlacheckiego w tym regionie. O aspekcie religijnym tej problematyki pisze zwłaszcza w ostatnim rozdziale tej książki, zatytułowanym *W drodze do wieczności*, gdzie na podstawie testamentów charakteryzuje stosunek szlachty do zagadnień nadprzyrodzonych i do ludzi¹³.

Prof. Białkowski wskazywał na materiał dotyczący zagadnień kościelnych występujący w źródłach przechowywanych w Archiwum Kijowskim¹⁴. Potrzebę badań wyznaniowych, zwłaszcza dotyczących Rusi, mocno podkreślał. Znalazło to wyraz szczególnie w postulatach badawczych, zawartych w referacie przygotowanym na Zjazd Historyków Polskich, który jednak się nie odbył z powodu wojny 1920. Wśród wysuniętych wówczas problemów do opracowania w ramach studiów

¹⁰ Pełną bibliografię prac prof. Białkowskiego zestawil W. Nowodworski, *Bibliografia prac prof. Leona Białkowskiego*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. XV, s. 271–282.

¹¹ L. Białkowski, *Kasty i harce dyletanta*, TP 3:1948, nr 22, s. 12.

¹² S. 91–101.

¹³ S. 37, 43, 71–76.

¹⁴ *Archiwum Centralne w Kijowie*, „Muzeum Polskie” 1:1917, s. 36.

nad przeszłością Rusi autor zaproponował jako sprawę najpilniejszą przygotowanie wydawnictwa rejestrującego źródła do historii Kościoła rzymskokatolickiego na Rusi, jak: fundacje świątyń i klasztorów, akta kapitulne, wizytacyjne itp. Badania w tej dziedzinie miały pokazać „trwały ślad polskiej pracy dla dobra Kościoła i cywilizacji”¹⁵. Z radością powitał więc książkę ks. P. Kałwy o działalności Katarzyny Wapowskiej, fundatorki kilku kościołów w ziemi sanockiej¹⁶.

Pisząc liczne recenzje – trzeba to podkreślić – wykazał prof. Białkowski duże zainteresowanie dziejami Kościoła. Z uznaniem pisał o podręczniku historii Kościoła ks. Józefa Umińskiego, podkreślając zwłaszcza rozległość horyzontów autora, jego obiektywizm, uwzględnianie pomijanego w obcych opracowaniach udziału Słowiańszczyzny i Polski w życiu Kościoła powszechnego¹⁷. Omówił też pracę tegoż autora o arcybiskupie Wincentym z Niałka¹⁸. Docenił książkę ks. bpa P. Kubickiego *Bojownicy Kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny 1861–1915*, a sygnalizując ukazanie się obu części podkreślił znaczenie tego wydawnictwa¹⁹. W pracy o. Franciszka Świątka *Z dziejów polskiego żywotopisarstwa świętych* widział przede wszystkim przewodnik do wielu zagadnień hagiograficznych czekających na opracowanie²⁰. Zainteresował się również rocznikami katolickimi²¹.

Zajęcia dydaktyczne prof. Białkowskiego w KUL skoncentrowane były na Wydziale Nauk Humanistycznych. Na Wydziale Teologicznym podjął je tylko sporadycznie w roku akademickim 1932/33.

Prowadził wykłady i seminaria z wielu dziedzin. Z nauk pomocniczych historii mówił o sfragistyce, chronologii, heraldyce, genealogii, paleografii łacińskiej i polskiej oraz dyplomatyce. Jako wybitny znawca archiwistyki i bibliotek w Polsce nie pomijał również i tych dziedzin (wykłady: „Archiwistyka nowoczesna”, „Archiwa i biblioteki w Polsce”). Z kolei wykłady z historii Polski obejmowały epokę Piastów („Polska wieków średnich”, „Polska XVI wieku”), Jagiellonów („Dzieje Polski za Jagiellonów”, „Polska i Litwa za Jagiellonów”, „Czasy Zygmunta I i Zygmunta Augusta”) i królów elekcyjnych („Dzieje Polski od pierwszego bezkrólewia do końca panowania Władysława IV”, „Polska w dobie Wazów”, „Dzieje Polski za Stanisława Augusta”, „Dzieje Polski od połowy XVII w. do czasów Stanisława Augusta”). Najpóźniejszy okres, jaki podjął w wykładach, to koniec wieku XVIII: „Insurekcja 1794 r.” Nadmienić trzeba, że Profesor uwzględniał

¹⁵ L. Białkowski, *Stan badań i potrzeby naukowe. Historia Rusi. Materiały przygotowane na Zjazd Historyków Polskich*, „Przegląd Historyczny” 23:1921/22, s. 97.

¹⁶ L. Białkowski, rec.: P. Kałwa, *Działalność kościelna Katarzyny Wapowskiej w ziemi sanockiej*, Lwów 1931, „Prąd” 19:1932, t. XXII, s. 297–298.

¹⁷ Tenże, rec.: J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. I, *Chrześcijańska starożytność i wieki średnie*, Lwów 1933, „Prąd” 20:1933, t. XXV, s. 236; t. II, *Czasy nowożytne*, Lwów 1934, „Prąd” 21:1934, t. XXVII, s. 160.

¹⁸ Tenże, rec.: J. Umiński, *Arcybiskup Wincenty z Niałka, następca Henryka zw. Kietliczem*, „Prąd” 19:1932, t. XXII, s. 297.

¹⁹ Tenże, rec.: P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny 1861–1915*, cz. I, *Dawne Królestwo Polskie*, t. I–III, Sandomierz 1933, „Prąd” 21:1934, t. XXVII, s. 150–151; cz. II, *Dawna Litwa i Białoruś*, t. I, Sandomierz 1936, „Prąd” 23:1936, t. XXX, s. 91.

²⁰ Tenże, rec.: F. Świątek, *Z dziejów polskiego żywotopisarstwa świętych*, Lublin 1937, „Prąd” 24:1937, t. XXXII, s. 400.

²¹ Tenże, rec.: *Roczniki Katolickie na rok Pański 1926*, „Kurier Poznański” 21:1926, nr 252, s. 7.

również historię kultury i historiografię. Oto tytuły wykładów związane z tymi zagadnieniami: „Z dziejów kultury polskiej na Litwie i Rusi w wiekach XV–XVI”, „Prądy kulturalne w dawnej Polsce”, „Dziejopisarstwo polskie od XII do XVI w.”, „Dziejopisarstwo polskie wieków średnich”, „Dziejopisarstwo staropolskie”. Z zakresu historii powszechnej poruszał takie zagadnienia, jak: „Zarys średniowiecznych stosunków politycznych i społecznych w Europie Zachodniej”, „Dzieje Rusi w Wiekach średnich”, „Zarys średniowiecznych stosunków ustrojowych w Europie Zachodniej”, „Początki i wzrost Moskwy”, „Ruś południowa w X–XV w.”, „Litwa i Ruś w XIII–XIV w.” Z myślą o przygotowaniu przyszłych nauczycieli historii prowadził wykład „Dydaktyka i programy historii”²².

W każdej podjętej pracy Profesor był niezwykle zdyscyplinowany i obowiązkowy. W aktach personalnych spotykamy opisy sytuacji budzących wprost podziw dla jego postawy. Powołany na przykład w latach 1929–1930 do prac rewindykacyjnych Komisji Mieszanej Radziecko-Polskiej, zawczasu zwiększał liczbę godzin wykładów i seminariów, by wyczerpać przewidziany przez program materiał i nadrobić nieobecność²³. Podobnie odpracowywał opuszczone godziny zajęć dydaktycznych z racji zwolnienia lekarskiego²⁴.

Tę niezwykle obowiązkowość wyniósł z domu rodzinnego. Przykład pracowitego życia dawał mu ojciec, człowiek skromny, „nie lubiący wygodnictwa i próżniactwa”. Wychowywał on swego jedynaka na „człeka pracy i obowiązku”²⁵. Toteż Leon Białkowski od wczesnej młodości nie tracił czasu, pilnie go wykorzystując do rozwoju intelektualnego i pracy społecznej, trzymając się z dala nawet od godziwych rozrywek i życia towarzyskiego²⁶. Można powiedzieć, że pod tym względem wpadł w pewną przesadę, o czym świadczy jego korespondencja, w której przyznawał się, że nie ma czasu na codzienny wypoczynek, na wakacje, a „zarywanie” nocy było dla niego czymś zwyczajnym²⁷.

Prof. Białkowski angażował się z wielką pasją nie tylko w pracę naukową i dydaktyczną, ale również organizacyjną w Uniwersytecie. Należał do grona kilkunastu osób będących członkami założycielami Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, które powstało w 1934 r., spełniając ważną funkcję, zwłaszcza wydawniczą²⁸. Dbał również o opinię Uniwersytetu na zewnątrz. Żywo reagował na wszystko, co mogło zagrażać Uczelni. W liście do rektora KUL z 26 IX 1928 r., załączając artykuł z „Kurierza Poznańskiego”, w którym podano jakoby mariawita Próchniewski był kiedyś profesorem teologii KUL, przestrzegał przed niebezpieczeństwem podchwycenia tej wiadomości przez wrogi Uniwersy-

²² Tytuły wykładów podano na podstawie „Spisu wykładów i wykazu instytucji uniwersyteckich” z lat 1926–1939.

²³ Zob. list Białkowskiego do dziekana Wydz. Nauk Hum. z 3 I 1930 r., Arch. KUL, Akta Białkowskiego.

²⁴ Tamże, list do Senatu z 13 XII 1928 r.

²⁵ Zob. brulion wspomnień Białkowskiego, Bibl. KUL, rkps 308, s. 6.

²⁶ Zob. L. Białkowski, *Wspomnienia krakowskie (1905–1910)*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Jego Ekscelencji X Biskupa M. Leona Fulmana*, cz. III, Lublin 1939, s. 13.

²⁷ List Białkowskiego do dziekana Wydz. Nauk Hum. z 17 V 1928 r., Arch. KUL, Akta Białkowskiego.

²⁸ G. Karolewicz, *Środowisko członków-założycieli Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, „Summarius” 222:1973, s. 50–65.

tetowi pisma²⁹. W 1949 r. wystąpił na łamach „Tygodnika Powszechnego” w obronie pracowników naukowych KUL ośmieszonych przez T. Polanowskiego w złośliwych fraszkach³⁰.

Nie żałował też trudu, by w publikacjach popularnonaukowych informować środowisko pozauniwersyteckie o wydawnictwach Uczelni³¹. Troszczył się również o jej byt materialny i to zanim został prorektorem, kiedy ta sprawa wchodziła w zakres jego obowiązków. Przykładem takiej troski było wystąpienie w 1927 r. na Zjeździe Naukowym Kasy im. Mianowskiego w Warszawie, na którym byli obecni przedstawiciele władz państwowych. Zabrał tam głos w sprawie fundacji na cele naukowe, apelując o znalezienie formuły prawnej umożliwiającej wykorzystanie fundacji uczynionych przez ofiarodawców na rzecz Uczelni. „[...] jest bowiem rzeczą niepojętą, dlaczego Uniwersytet Lubelski, dzielący trudy i zadania innych wyższych uczelni i pragnący nie obciążać skarbu państwa nie może dojść do posiadania, względnie użytkowania tego, co mu ofiarna na cele nauki jednostka składa w darze” – pisał w liście sprawozdawczym z tego zjazdu do rektora KUL 14 IV 1927 r.³² W trudnych czasach po II wojnie światowej, kiedy trzeba było organizować Uniwersytet niemal od początku apelował do społeczeństwa, przypominając o obowiązku wobec jedynej w Polsce prywatnej Wszechnicy Katolickiej³³.

Zaangażowanie w sprawy uczelni katolickiej staje się zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę światopogląd prof. Białkowskiego. Wychowany był w rodzinie katolickiej. O religijnej atmosferze panującej w domu rodzinnym pisze we wspomnieniach. Wspominał przedwczesnie zmarłą matkę, kościoły w Mołczanach i Morachwie, położone na Podolu w pobliżu rodzinnych Pasynek i cudowną statuetkę Pana Jezusa w Brahiłowie (Braiłów), dokąd udawał się z babką. Babkę pamiętał jako osobę rozmodloną, czytającą w literaturze ascetycznej, patrzącą na życie z religijnego punktu widzenia i wspomagającą różnymi fundacjami kościoły. Przyjacielem domu Białkowskich był ks. Ryszard Rozemberg, który otoczył opieką duchową kilkunastoletniego chłopca po śmierci ojca. Prof. Białkowski podkreśla, że w domu rodzinnym przemawiano do niego dobrym przykładem, nic nie narzucając³⁴. Był to zatem katolicyzm nie mający nic wspólnego z dewocją, wpływający na kształtowanie charakteru w duchu zasad Ewangelii.

Wrażliwością na wartości moralne odznaczał się Profesor od wczesnej młodości. Zaobserwować to można już w pierwszym jego słowie drukowanym, zamieszczonym w wydanej w 1905 r. zbiorowej publikacji uczniów gimnazjum w Żytomierzu, do którego uczęszczał. Wyraził tam pogląd, że najwyższą wartością jest moralne doskonalenie się i zwycięstwo ducha nad ciałem³⁵. Prof. Białkowski z wdzięcz-

²⁹ Arch. KUL, Akta Białkowskiego.

³⁰ L. Białkowski, *Informacja o KUL-u*. [Polemika z Tadeuszem Polanowskim], TP 4:1949, nr 32, s. 12. Fraszkę Polanowskiego zamieszczone były w „Szpilkach” nr 30 z 1949 r., s. 9.

³¹ Przykładem są następujące artykuły tegoż autora: *Produkcja historyczna regionu lubelskiego w r. 1930 i 1931*, „Kwartalnik Historyczny” 46:1932, t. II, s. 171–174; *Lublin naukowy*, „Kultura i Życie” 2:1939, nr 1213, s. 2.

³² Arch. KUL, Akta Białkowskiego.

³³ L. Białkowski, *Kolebka KUL*, „Słowo Powszechne” 1:1947, nr 47, s. 3. O Towarzystwie Przyjaciół KUL pisał w broszurce *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, Lublin 1946, s. 47–50.

³⁴ Tenże, *Wspomnienia*, rozdz. I, s. 25, 26, 32, 37, 51. Brahiłów występuje tu jako Braisław.

³⁵ [L. Białkowski], *Przedmowa A*, w: „Nic?” *Urywki*, Warszawa 1905, s. 5.

nością wspomina te osoby, które w jakiejś mierze wpłynęły na jego wrażliwość moralną. Wśród nich przewijają się krewni, wykładowcy, wychowawcy, przyjaciele i koledzy. Rzecz interesująca, że najpierw zwraca zawsze uwagę na postawę moralną tych osób, a dopiero potem na ich poziom intelektualny. Charakteryzując swego kolegę szkolnego, Władysława Wielhorskiego, pisze: „Niezwyczajna prawość i poczucie obowiązków obywatelskich. Wybitne zdolności naukowe kojarzył w sobie z energią i temperamentem społecznika”³⁶. O dyrektorze archiwum w Poznaniu, Kazimierzu Kaczmarczyku, miał również jak najlepszą opinię: „[...] człowiek wielkiej prawości, pogody umysłu, wytrawny znawca swego zawodu”³⁷. Podziwiał charakter profesora UJ Stanisława Tarnowskiego, którego postawę określił jako realizację hasła Zygmunta Krasieńskiego: „Bądź spokojnością wśród burz niepokoju W zamęcie miarą i strojem w rozstroju”³⁸. Z uznaniem pisał o prof. Marianie Zdziechowskim, w którym „ludzie nawet odmiennych przekonań oceniali ogromną bezinteresowność życiową, szlachetność i brak kompromisowości”³⁹. Obaj ci profesowie wywarli – jak się zwierza – największy wpływ na kształtowanie jego postawy życiowej⁴⁰. Wśród kolegów historyków z Wydziału Humanistycznego KUL wysoko cenił prof. Aleksandra Kossowskiego, którego nazwał „uosobieniem skromności, łagodności i czynnej dobroci chrześcijańskiej”⁴¹.

Pragnienie doskonalenia moralnego towarzyszyło mu stale. Trudne momenty traktował jako „dopusty Boże” i przyjmował z poddaniem⁴². Miał ich w życiu немало: śmierć matki w czwartym roku życia, ojca w czternastym, ciężkie lata w szkole rosyjskiej w Żytomierzu, której ślad usiłował „usunąć ze świadomości”, „wyrzucić z myśli i pamięci”⁴³ jako bardzo przykre przeżycie. Potem nastąpiły obie wojny światowe. W czasie I wojny światowej był żołnierzem armii Cesarstwa Rosyjskiego. W 1917 r. został „bezdolnym rozbitkiem rewolucji z rodziną, bez warsztatu pracy”⁴⁴. Jako badacz uznał ten czas za całkowicie zmarnowany, bezowocny. W późniejszych latach męczyła go praca w archiwum, nie związana z kwerendą: usuwanie makulatury, załatwianie licznych interesów urzędowych. Pisał, że go to „wyjaławia i nuży”⁴⁵. Dużym krzyżem dla prof. Białkowskiego były ciągłe kłopoty ze zdrowiem, a zwłaszcza wyczerpanie nerwowe z racji nadmiaru zajęć. Dokuczał mu też własny charakter, którego często nie był w stanie opanować. Skarżył się na swą szorstkość, zapalczliwość, rozdrażnienie, ciężące mu przez całe życie⁴⁶. Zauważało to również otoczenie. Studenci Profesora po latach wspominają z humorem pełne napięcia sytuacje, jakie niekiedy wynikały z jego kontak-

³⁶ Białkowski, *Wspomnienia*, rozdz. II, s. 64.

³⁷ Tamże, rozdz. IV, s. 10.

³⁸ Tenże, *Wspomnienia krakowskie*, s. 7.

³⁹ Tamże, s. 8.

⁴⁰ Zob. życiorys Białkowskiego, Bibl. KUL, rkps 308, s. 3.

⁴¹ Białkowski, *Wspomnienia*, rozdz. VI, s. 45.

⁴² Tamże, rozdz. I, s. 52.

⁴³ Tenże, *Wspomnienia krakowskie*, s. 15.

⁴⁴ Zob. życiorys Białkowskiego, Bibl. KUL, rkps 308, s. 2.

⁴⁵ List Białkowskiego do dziekana Wydz. Nauk Hum. z 17 V 1928 r., Arch. KUL, Akta Białkowskiego.

⁴⁶ Białkowski, *Wspomnienia*, rozdz. I, s. 37.

tów z ludźmi. Nikt jednak tym się nie gorszył. Dodawały one jego niezmiernie ciekawej osobowości barwy i uroku⁴⁷.

Umiłowanie Ojczyzny wyniósł z domu rodzinnego. Już w szkole średniej w Żytomierzu, obcej mu ideowo i językowo, należał do tajnej organizacji uczniowskiej „Koło”, której celem było konspiracyjne dokształcanie w historii i literaturze polskiej poprzez lekturę i dyskusję. Jedynie naukę religii z tej szkoły wspominał mile; mimo że używano podręczników rosyjskich, lekcje były prowadzone w języku ojczystym. W czasie studiów w Kijowie w 1904/1905 r. propagował naukę polską i jej wybitnych przedstawicieli na łamach „Dziennika Kijowskiego”. W tym celu również bezinteresownie wygłaszał odczyty. W latach 1918–1919 w Kamieńcu „z miejscowymi rodakami” podejmował pracę nad tworzeniem polskiego gimnazjum⁴⁸.

Przyjazd na studia do Krakowa był dla niego niezwykłym wydarzeniem. „Trudno mi dziś wyrazić, jak dosłownie mnie urzekł i całkowicie mną owładnął czar tego miasta” – pisał⁴⁹. Poczuł się wreszcie w centrum rodzimej kultury, za którą stale tęsknił. Widział w niej wielkie wartości. Tuż przed II wojną światową bucie i pysze niemieckich przedstawicieli rasizmu przeciwstawiał duchową rasowość Ostroroga, Zamoyskiego, Kochanowskiego i Skargi, których „geniusz rodzimy inne utorował nam drogi”⁵⁰.

Pracę historyka pojmował prof. Białkowski jako służbę odradzającej się nauce polskiej i podnoszenie uświadomienia narodowego w społeczeństwie⁵¹. Chętnie włączał się do prac społecznych, zmierzających do przywrócenia Polsce utraconych zabytków kultury⁵².

Leonowi Białkowskiemu Katolicki Uniwersytet Lubelski dużo zawdzięcza. Był on jednym z dwu (obok prof. Aleksandra Koszowskiego) historyków, którzy zaangażowani w Uniwersytecie przez kilkanaście lat w okresie międzywojennym, podjęli w nim pracę bezpośrednio po II wojnie światowej i dotrwali do emerytury mimo o wiele trudniejszych warunków bytowych i materialnych niż oferowały wówczas uniwersytety państwowe. Profesor umiał godzić pracę naukową, dydaktyczną, organizacyjną i popularyzatorską, i w każdej z tych dziedzin pozostawił ślad swojej twórczej działalności.

PROFESSOR LEON BIAŁKOWSKI
AT THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN

S u m m a r y

The present paper focuses on the contribution of the historian, prof. Leon Białkowski (1885-1952) to the Catholic University of Lublin. It was after him that prof. Jerzy Kłoczowski became head of the department.

⁴⁷ O prof. Białkowskim pisze w tym aspekcie Janina Wojtiszek w swoich wspomnieniach zamieszczonych w tomie *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925–1939 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów*, red. G. Karolewicz, Lublin 1989, s. 247 nn.

⁴⁸ O tym okresie życia pisze Białkowski we *Wspomnieniach*, rozdz. II, s. 74 i rozdz. V, s. 1, 27.

⁴⁹ Białkowski, *Wspomnienia krakowskie*, s. 1.

⁵⁰ Tenże, *Nierasowy rasizm*, „Kultura i Życie” 2:1939, nr 7/8, s. 4.

⁵¹ Tenże, *Wspomnienia*, rozdz. V, s. 24.

⁵² Tenże, *Co powinniśmy rewindykować z Kijowa?*, „Archeion” 1:1927, s. 61–65 i *Polonica na Ukrainie*, „Ziemia Lubelska” 25:1929, nr 274, s. 4.

Professor Białkowski had been associated with Lublin University for 26 years (from 1926 to 1952). He came to the Catholic University from Poznań University where he took his postdoctorate degree in 1924. His lecture which he gave at the Department of the Humanities (and also, from time to time, at the Theological Department) dealt with Polish history from the Middle Ages to the end of the 18th century. He devoted much attention to the history of Polish culture and Eastern territories (Latvia, Russia). His lectures also dealt with the auxiliary sciences of history (genealogy in particular). In his publications he discussed, among others, the Church problems, especially the networks of parishes, the Church administration, the secular and lay clergy and religiosity of society. He would emphasize a need for a research into different denominations. He wrote many books and reviews dealing with the history of the Church and religious life. Prof. Białkowski also joined in organizational works at the university. He was a charter member of the Learned Society of the Catholic University of Lublin (in 1934). In the period of 1927 and 1933-34 he was subdean of the Humanities Department. In the period of 1930-33 he was dean of that Department, and in 1933-38 he was prorector.

The paper focuses on the professor's character as well, his extraordinary sense of duty, sensitiveness to moral values, his self-criticism and a desire to strive for perfection all the time.